

Da się? To parkujemy!

Data publikacji: 30.04.2025 18:20

„Da się stanąć? To parkujemy!”. Niestety – takie podejście utrudnia ruch i może nas kosztować. Policjanci przypominają, że nie wszędzie należy parkować, nawet jeśli „da się”.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. KPP Cieszyn

Długi weekend majowy to dla wielu rodzin doskonała okazja, by odpocząć w pięknym otoczeniu Beskidów. Ustroń, Wisła i Brenna i inne miejscowości naszego powiatu co roku przyciągają tysiące turystów spragnionych kontaktu z naturą, świeżym powietrzem i góorskimi wędrówkami. Z większą liczbą gości przybywa również wyzwania, szczególnie w kwestii prawidłowego parkowania pojazdów...

- Niestety turystyka często niesie ze sobą ten sam problem: zastawione chodniki, wąskie ulice z utrudnionym przejazdem, zablokowane wjazdy do posesji czy utrudnione dojazdy dla karetek, straży pożarnej czy pojazdów innych służb ratowniczych. To nie są drobne niedogodności — to sytuacje, które mogą realnie zagrażać życiu i zdrowiu innych osób. Pamiętajmy, że każda źle zaparkowany pojazd może oznaczać opóźnienie w dotarciu do osoby, która potrzebuje natychmiastowej pomocy medycznej. W takich momentach liczy się każda minuta. Takich sytuacji można uniknąć w prosty sposób...pamiętając nie tylko o przepisach ruchu drogowego, ale zachowując przede wszystkim zdrowy rozsądek – apeluje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej KPP.

Gdzie parkować nie wolno

Policjanci przypominają, że zgodnie z przepisami ruchu drogowego nie wolno parkować między innymi:

- na skrzyżowaniach i w odległości mniejszej niż 10 metrów od nich,
- nie wolno zatrzymywać się na przejściach dla pieszych, na zakrętach ani w sposób uniemożliwiający przejazd innym,
- obowiązuje zakaz parkowania na chodniku, jeśli nie zostawimy co najmniej 1,5 m dla pieszych
- obowiązuje zakaz parkowania na drodze dla rowerów
- poza wyznaczonym miejscem w strefie zamieszkania,
- przy lewej krawędzi drogi (poza wyjątkami),
- w odległości mniejszej niż 15 metrów od znaku oznaczającego przystanek autobusowy.
- w warunkach, gdy auto jest niewidoczne lub utrudnia ruch,
- na przejściu dla pieszych (także w odległości mniejszej niż 10 metrów przed lub za),
- na przejeździe kolejowym, tramwajowym, na skrzyżowaniu (oraz w odległości mniejszej niż 10 m od przejazdu lub skrzyżowania)

„Da się”, ale może lepiej nie...

- Ale nawet jeśli czasem „da się” gdzieś stanąć — warto zadać sobie pytanie: czy to miejsce jest bezpieczne? Czy nie blokuje nikomu dostępu? Czy mieszkańcy mogą spokojnie wyjechać z podwórka? Czy karetka przejedzie tą drogą, jeśli ktoś będzie potrzebował natychmiastowej pomocy? – podpowiada Pawlik.

Apel do turystów

- Pamiętajmy również, że Beskidy to nie tylko weekendowy kierunek – to czyjś dom. Mieszkańcy Ustronia, Wisły, Brennej i innych miejscowości naszego powiatu zmagają się codziennie z trudnościami, które w czasie weekendów się tylko potęgują. Wiele z nich nie może normalnie dojechać do pracy, odebrać

dziecka z przedszkola, wyjechać na zakupy czy wezwać pogotowia. Bo ktoś zaparkował "tylko na chwilę" — ale dokładnie tam, gdzie nie powinien – zauważa funkcjonariusz.

Policjant apeluje, by myśleć o innych. O mieszkańcach, o służbach ratunkowych, o pieszych.

- Niech ten majowy weekend będzie czasem wypoczynku i spokoju — nie utrudnień i interwencji. Wybierając się na majówkę zaplanuj, gdzie zaparkujesz. W wielu miejscowościach dostępne są parkingi płatne lub bezpłatne — nie warto ryzykować mandatu lub lawety dla kilku zaoszczędzonych minut. Zachowajmy kulturę parkowania — to też element naszej odpowiedzialności jako turystów - dodaje.

NG/mat.pras.